

"Makbet" w uczniowskim wydaniu

Napisano dnia: 2022-04-27 00:33:24



KŁODZKO (inf. wł.). W przyszłym roku minie 400 lat od pierwszego wydania dzieła Williama Szekspira "Makbet", napisanego 17 lat wcześniej. Ta tragedia - mimo upływu czasu - wciąż chętnie jest odtwarzana i aranżowana przez profesjonalne zespoły teatralne, ale i amatorskie. Wśród tych drugich jest grupa młodzieży z kłodzkiego ogólniaka skupiona wokół nauczycielki Danuty Mołdysz. W ostatni wtorek kwietnia br. ponownie zaprezentowała to dzieło, zarazem podkreślając, że jego wymowa ma jeszcze większy wymiar, patrząc choćby na to, co dzieje się niedaleko nas.



Na jakiś czas w Sali Arnosza Liceum Ogólnokształcącego w Kłodzku zaroilo się od czarownic. Stanowiły mocne i aktywne zarazem tło w spektaklu oddającym dramat zaistniały w XI stuleciu w Szkocji. Wtedy doszło do królobójstwa, którego dopuścił się szlachic - nomen omen - spowinowacony z monarchą, wcześniej mający duży wkład w pokonanie wojsk norweskich w wojnie ze Szkocją...

Pięcioaktowa tragedia autorstwa Szekspira, a przygotowana przez grupę licealistów w angielsko-polskiej wersji, gdzie dominującym językiem był ten wyspiarski, od młodych aktorów wymagała wielomiesięcznych prób. I wszyscy przeszli je wyśmienicie, skoro podczas widowiska jak najbardziej oddali dramaturgię wplecioną w tę sztukę - tak zespołowo, jak i indywidualnie. A szczególnie wrażenie - przynajmniej w naszym odczuciu - zrobił **Maciej Machynia**, który odgrywając rolę tytułowej postaci, wypadł w niej niemal perfekcyjnie. Wyrazisty, zdecydowany, doskonale operujący siłą głosu w zależności od toczącej się akcji z jego udziałem...

Oczywiście, niczego nie ujmuję pozostałym ambitnym nastoletnim aktorkom i aktorom. I oni wczuli się w postaci przez siebie odgrywane; bez tremy, płynnie i wyraźnie przedstawiali przypisane sobie kwestie, współtworząc dobry odbiór widowiska.

Mam takie odczucie, że wszyscy bohaterowie licealnego "Makbeta" nie od dziś "nadają" na jednej fali z nauczycielką, która mocno ich wspomaga w tej teatralnej, angielsko-polskiej przygodzie. Też mi się wydaje, że w niedalekiej przyszłości, z panią Danutą, zaproszą na nowy spektakl.

(bwb)

PS. Przed i po spektaklu zbierano datki na pomoc Ukrainie.

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



